

**Sygn. akt I C 232/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant sądowy Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

**sprawy z powództwa M. W.**

**przeciwko** Szpitalowi (...) im dr J. B. w B.

**o** zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 25.017 zł (dwadzieścia pięć tysięcy siedemnaście) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. przyznaje ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego D. Z. kwotę 16.600 zł (szesnaście tysięcy sześćset) podwyższoną o kwotę podatku od towarów i usług według stawki obowiązującej, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt I C 232/22

## UZASADNIENIE

Powódka, M. W., wniosła o zasądzenie od pozwanego, Szpitala (...) imienia J. B. w B., kwoty 24.000.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, który spowodował złamanie kręgosłupa bez przemieszczeń i uszkodzenie przedniej miednicy, została przyjęta do pozwanego szpitala, gdzie przebywała w okresie od 18 do 21 stycznia 1997 roku. Zdaniem powódki pozwany bez zgody i wiedzy powódki zaimplantował jej do głowy stymulator lewego nerwu błędnego oraz 3 chipy w lewe ucho, zdaniem powódki nie prowadzono jeszcze wówczas takiej metody i była królikiem doświadczalnym. Wskazano, że po wyjściu ze szpitala powódka miała bóle i zawroty głowy, zachwiania równowagi i we wrześniu 1997 roku trafiła na leczenie psychiatryczne, lekarz przepisał jej leki na schizofrenię, a w 2004 roku leki na padaczkę. Powódka wskazała, że nigdy nie chorowała na obie choroby i o nieprawidłowości w leczeniu dowiedziała się w lutym 2021 roku z historii choroby Centrum Medycznego (...). Zdaniem powódki stymulator powoduje, że cały czas jest poddana eksperymentowi medycznemu,

w dniu 24 lutego 2020 roku lekarz neurochirurg potwierdził szkodliwe działanie stymulatora, dzięki któremu można powodkę hipnotyzować, manipulować i poddawać kontroli umysłu. Powódka wskazała także, że blokowany jest przez to jej telefon i internet, co spowodowało że odsunął się od niej przyjaciel. Powódka w związku z tym zażądała usunięcia stymulatora, chipów, zaprzestania hipnotyzowania i manipulowania oraz zaprzestania eksperymentów medycznych oraz zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc za zawinione naruszenie praw pacjenta na podstawie art. 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz na podstawie art. 24 ust. 1 tej ustawy za poddanie eksperymentowi medycznemu bez zgody powódki, obliczając kwotę zadośćuczynienia po 1.000.000 złotych za każdy rok.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na to, że zdarzenie miało miejsce w 1997 roku, z uwagi na upływ najdłuższego terminu przedawnienia 10 lat. Poza tym podniesiono, że powódka w żadnym stopniu nie wykazała zasadności zdarzenia, jak i jego skutków, opisywanych w pozwie, które zakwestionowano także w świetle zasad zdrowego rozsądku. Wskazano nadto, że przed wytoczeniem powództwa powódka była w pozwanym szpitalu, podczas kontaktu z personelem lekarskim podawała informację o tym, że jest śledzona, inwigilowana w sposób zdalny, że została poddana badaniom poza szpitalem bez jej zgody w celach badawczych i że zwracała się do różnych instytucji, aby uzyskać pomoc w pozbyciu się elementów szpiegowskich ze swojego życia, wskazano też na to, że powódka nosiła skonstruowany przez siebie hełm ochronny, pokryty folią aluminiową, co nasuwa podejrzenie występowania u powódki choroby psychicznej.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Pismem z dnia 9 listopada 2021 roku powódka złożyła do pozwanego szpitala wniosek o usunięcie swoich danych osobowych. W piśmie tym wskazała, że podczas hospitalizacji po wypadku w dniach od 18 stycznia 1997 roku do 21 stycznia 1997 roku został jej zaimplantowany do głowy stymulator lewego nerwu błędnego, bez jej wiedzy i zgody.

/dowód: odpis wniosku – k. 33-34 akt/

Dokumentacja medyczna, dotycząca pobytu powódki w pozwanym szpitalu w powyższym okresie została zniszczona, na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. po 20 latach licząc od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu.

/dowód: informacja szpitala – k. 32 akt/

Sąd wezwał powódkę do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania na rozprawę w dniu 12 września 2022 roku. Powódka, pomimo prawidłowego wezwania i pouczenia, nie stawiła się w sądzie, nie przedstawiając żadnego uzasadnionego usprawiedliwienia. Z wyjaśnień jej pełnomocnika wynika, że powódka poinformowała go, że nie będzie obecna na rozprawie i pełnomocnik ma ją reprezentować (k. 53 akt). W związku z tym Sąd pominął wniosek o jej przesłuchanie, jako jedynie zmierzający do przedłużenia postępowania, i zbędny dla sprawy wobec braku dotychczasowego uprawdopodobnienia swojego roszczenia, w tym jego podstaw, oraz wobec podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia roszczenia. Podobnie, na tej samej podstawie Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o przesłuchania świadka J. A. (k. 54 akt). Podnieść bowiem należy, że Sąd umożliwił powódce wypowiedzenie się w drodze procesowej na okoliczności swojego żądania o zapłatę i jego podstaw, z czego powódka z własnej woli nie skorzystała.

Powództwo było oczywiście nieuzasadnione. Po pierwsze, skutecznym był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Powódka w sprawie odwoływała się do pobytu w pozwanym szpitalu w styczniu 1997 roku. Wszakże w pozwie wskazano, że o nieprawidłowości w leczeniu miała dowiedzieć się dopiero w 2020 czy 2021 roku, podczas pobytu w innej jednostce leczniczej i w gabinecie innego lekarza neurochirurga, to jednak na tą okoliczność nie przedłożono jakiegokolwiek dowodu, w postaci jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, czy choćby poprzez swoje własne zeznania. Same twierdzenia powódki z pozwu nie mogły stanowić dowodu na tą okoliczność. Bo o ile, faktycznie z powodu upływu okresu czasu, jej dokumentacja z pobytu szpitalnego, została zgodnie z prawem zniszczona, to nie

było żadnych przeszkód na przedłożenie jakiegokolwiek dokumentu z leczenia z 2020 czy 2021 roku, jak powoływała powódka. Po drugie, i najważniejsze, obie daty występują już po upływie 10 lat, określonego w art. 442<sup>1</sup>§ 1 kc, jako najdłuższego, możliwego terminu przedawnienia, liczonego od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Już tylko z tego względu powództwo nie było uzasadnione, w sprawie brak było jakichkolwiek okoliczności, które sugerowałyby Sądowi nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Podnieść jednak także należy, że powódka nawet nie uprawdopodobniła zdarzenia medycznego, do którego miało dojść w 1997 roku. W istocie treść pozwu i pism w sprawie, opis zdarzenia i jego skutków, odwołujących się do hipnotyzowania powódki, poddawania jej manipulacjom, kontroli jej umysłu czy wreszcie eksperymentowi medycznemu, musi rodzić co najmniej duże zastrzeżenia w ocenie, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i rozsądnego myślenia, a nie tylko w zakresie zasad sztuki lekarskiej. Brak na to jakiegokolwiek dowodu czy choćby uprawdopodobnienia, a zatem powódka nie spełniła wymogów, związanych z ciężarem dowodu, wskazanym w art. 6 kc. Powódka swoje żądanie w sprawie, oparte na art. 448 kc, wiązała z naruszeniem praw pacjenta, wskazanego w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w którym mowa o zawinionym naruszeniu prawa pacjenta. Podnieść należy, że to na powodzie ciąży ciężar wykazania naruszenia prawa pacjenta, i to w formie zawinionej. Powódka nie wykazała w ogóle naruszenia prawa pacjenta, poza kwestią przedawnienia jej roszczenia i wysokością samego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo, na podstawie art. 448 kc w związku z art. 4 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, a contrario (punkt 1 wyroku).

Pomimo tego, że w niniejszej sprawie powódka była zwolniona od kosztów sądowych i reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, Sąd zdecydował na obciążenie jej kosztami procesu, poniesionymi przez pozwanego, na podstawie art. 98 i 99 kpc w brzmieniu aktualnym, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt 2 wyroku). Podnieść bowiem należy, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od pokrycia kosztów procesu, poniesionych przez drugą stronę. Podnieść nadto należy negatywną ocenę co do postępowania powódki w niniejszej sprawie w procesie, która sformułowała zupełnie nieuzasadnione żądanie, pozbawione nie tylko podstaw prawnych, ale także faktycznych i racjonalnych w aspekcie doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, niezależnie od tego, że uczyniono to poprzez osobę fachowego pełnomocnika z urzędu. W ocenie Sądu strona, która wnosi oczywiście bezzasadne roszczenia, a tak należało ocenić żądanie powódki z braku dowodów i jakiegokolwiek inicjatywy osobistej powódki, nie może liczyć na przywilej uniknięcia poniesienia kosztów drugiej strony procesu, która musiała podjąć inicjatywę w celu obrony swoich praw. W tym zakresie orzeczono w oparciu o stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego od wartości przedmiotu sporu, wraz z uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Podobnie, o kosztach pełnomocnika powódki orzeczenia w oparciu o stawkę minimalną, określoną w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (punkt 3 wyroku). W uzasadnieniu dodać trzeba, że wskazane rozporządzenie nie daje podstaw do obniżenia czy w ogóle nieprzyznania kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, niezależnie od charakteru i oceny zgłoszonego roszczenia, bowiem opłatę ustala się zgodnie z przepisami wskazanego rozporządzenia, które formułuje jedynie przesłanki do podwyższenia wynagrodzenia, nie zaś w drugą stronę, do obniżenia.